

Nieznani, Fregata z Packet Line

Dla niej, czy sztorm na Dogger Bank,
Czy śnieg, czy gęsta mgła,
To wszystko nic, bo ona wciąż
Swym kursem, morzem gna.
Gdy żagle prężą się u rej,
Pochyla maszty swe
I dumna tak, i szybka tak,
Ocean dziobem tnie.

Ref.: Więc... Hej-a!... Dalej!...

Fregato z Packet Line!

Tyś wiecznie w drodze i stale tam,
Na wodach Dogger Bank.

Twe białe skrzydła niosą Cię,
Czy z wiatrem, czy pod wiatr,
A oceanu fale też

Kłaniają Ci się w pas.

A Stary nasz tak kocha ją,
Jak dziewczkę pieścić chce,
Lecz z nas wyciska siódmy pot,
Piłnuje stale, łaja i klnie.

Bo liczy się dla niego

Jej pocztą wypchany brzuch,
Więc ciągle tkwi nad karkiem nam
I tyrać trzeba za dwóch!

Ref.: Więc... Hej-a!... Dalej!...

Fregato z Packet Line!

Tyś wiecznie w drodze i stale tam,
Na wodach Dogger Bank.

Twe białe skrzydła niosą Cię,
Czy z wiatrem, czy pod wiatr,
A oceanu fale też

Kłaniają Ci się w pas.

Na pysk już padł niejeden z nas,
Powiedział sobie, że
Z tym fachem skończyć przyszedł czas,
Bo każdy pożycić chce.

Spokojnie można krowy wszak

Wśród pól hodować znów...

Przed statkiem jednak z Packet Line

Zdejmiemy czapki z głów!

Ref.: Więc ciągnij dalej

Fregato z Packet Line!

Tyś wiecznie w drodze i stale tam,
Na wodach Dogger Bank!

Twe białe skrzydła niosą Cię,
Czy z wiatrem, czy pod wiatr,
A oceanu fale też

Kłaniają Ci się w pas.